

Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej

<https://wm.strazgraniczna.pl/wm/aktualnosci/207,KOZIOŁKI-NA-DRODZE-12042012.html>
28.04.2025, 23:30

KOZIOŁKI NA DRODZE (12/04/2012)

31.01.2013

Straż Graniczna ujawniła 11 kwietnia ponad 3,5 tys. paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy o szacunkowej kwocie blisko 35 tys. zł. Funkcjonariusze z Placówki SG w Węgorzewie w czasie rutynowej kontroli drogowej na przedmieściach Giżycka trafili na wyroby akcyzowe w osobowym citroenie. Kierowca ułożył 3 tys. paczek nielegalnego towaru w bagażniku. Specjalnie ich nie ukrywał. Nie spodziewał się spotkania ze Strażą Graniczną, a już tym bardziej wnikliwości przedstawicieli prawa. Tłumaczył, iż papierosy zakupił celem ponownego handlu na targowiskach lokalnych. Nie więcej szczęścia miał kierujący volkswagenem passatem, skontrolowany w Grodzisku przez funkcjonariuszy z placówki w Baniach Mazurskich. Obywatel Polski przewoził paczki papierosów bez obowiązujących znaków skarbowych akcyzy o szacunkowej wartości ponad 5 tys. zł. Wyroby akcyzowe były skrupulatnie pochowane pod siedzeniami kierowcy i pasażera oraz w przestrzeni bagażowej. Losem obu mężczyzn zajmie się wymiar sprawiedliwości.

Straż Graniczna ujawniła 11 kwietnia ponad 3,5 tys. paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy o szacunkowej kwocie blisko 35 tys. zł.

Funkcjonariusze z Placówki SG w Węgorzewie w czasie rutynowej kontroli drogowej na przedmieściach Giżycka trafili na wyroby akcyzowe w osobowym citroenie. Kierowca ułożył 3 tys. paczek nielegalnego towaru w bagażniku. Specjalnie ich nie ukrywał. Nie spodziewał się spotkania ze Strażą Graniczną, a już tym bardziej wnikliwości przedstawicieli prawa. Tłumaczył, iż papierosy zakupił celem ponownego handlu na targowiskach lokalnych.



Nie więcej szczęścia miał kierujący volkswagenem passatem, skontrolowany w Grodzisku przez funkcjonariuszy z placówki w Baniach Mazurskich. Obywatel Polski przewoził paczki papierosów bez obowiązujących znaków skarbowych akcyzy o szacunkowej wartości ponad 5 tys. zł. Wyroby akcyzowe były skrupulatnie pochowane pod siedzeniami kierowcy i pasażera oraz w przestrzeni bagażowej.



Losiem obu mężczyzn zajmie się wymiar sprawiedliwości.